

Czym jest kultura?

Autor tekstu: **Bronisław Malinowski**

Fragment zaczerpnięty z tomu: Bronisław Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, ss. 29-33.

Najpierw dobrze będzie spojrzeć na kulturę z lotu ptaka, zobaczyć ją w różnych postaciach. Jest ona oczywiście integralną całością składającą się z narzędzi i dóbr konsumpcyjnych, konstytucjonalnych, twórczych zasad różnych grup społecznych, ludzkich idei i umiejętności, wierzeń i obyczajów. Czy rozpatrujemy bardzo prostą i prymitywną kulturę, czy też złożoną i rozwiniętą, w obu wypadkach napotykamy ogromny aparat, częściowo materialny, częściowo ludzki, a częściowo duchowy, za pomocą którego człowiek daje sobie radę z konkretnymi specyficznymi problemami, z którymi się styka. Te różne problemy, które trzeba rozwiązać, zjawiają się dlatego, iż człowiek posiada ciało podlegające różnym potrzebom organicznym, i że żyje w otoczeniu, które jest jego najlepszym przyjacielem, które dostarcza podstawowych surowców ludzkiej pracy i które jednocześnie jest niebezpiecznym wrogiem kryjącym w sobie wiele nieprzyjaznych sił.

W tym nieco przypadkowym i na pewno skromnym stwierdzeniu, które zostanie dalej dokładniej rozpracowane, zawarta jest myśl, że teoria kultury musi opierać się na danych biologicznych. Człowiek należy do gatunku zwierzęcego. Jest on zależny od elementarnych warunków, które umożliwiają mu utrzymanie się przy życiu. Ciągłość gatunku i organizmu może on utrzymać tylko przez pracę. Z kolei w całej swej działalności produkcyjnej człowiek tworzy nowe, wtórne środowisko. Jak dotąd, nie powiedzieliśmy nic nowego, podobne definicje kultury często były formułowane. Pragniemy jednak uzupełnić to paroma wnioskami.

Po pierwsze, jest rzeczą jasną, że każda kultura zakłada dla zaspokojenia organicznych, czyli podstawowych potrzeb człowieka czy gatunku istnienie pewnego minimum warunków. Ludzkie potrzeby nutrytywne, reprodukcyjne i higieniczne muszą być zaspokojone. Są one zaspokajane przez kształtowanie nowego, wtórnego, sztucznego środowiska. To środowisko, stale reprodukowane i utrzymywane, jest właśnie samą kulturą. Twór ten możemy najogólniej określić jako nowy standard życiowy, który zależy od kulturalnego poziomu społeczeństwa, otoczenia i produktywności grupy.

Kulturowy standard życia oznacza, że pojawiają się nowe potrzeby i ludzkie zachowanie jest zdeterminowane przez nowe konieczności. Tradycja kulturowa jest przenoszona z pokolenia na pokolenie. System wychowawczy musi istnieć w każdej kulturze. Porządek i prawo muszą być zachowywane, skoro współdziałanie jest istotą wszelkiego działania w obrębie kultury. W każdym społeczeństwie muszą istnieć urządzenia sankcjonujące obyczaje, etykę i prawo. Materialny substrat kultury musi być odnawiany oraz utrzymywany przez pracę. Z tego wynika, iż pewne formy ekonomicznej organizacji są konieczne nawet w najbardziej prymitywnych kulturach.

Tak więc człowiek zaspokaja przede wszystkim potrzeby swego organizmu. Musi stworzyć odnośne urządzenia oraz żywi się, ogrzewa, buduje domy, ubiera się lub chroni przed zimnem, wiatrem i niepogodą. Zapewnia sobie obronę przed zewnętrznymi niebezpieczeństwami fizycznymi oraz zwierzęcymi i ludzkimi wrogami. Wszystkie te elementarne problemy ludzie rozwiązują za pomocą wytworów, organizacji współdziałania oraz przez rozwój wiedzy, tworzenie etyki i pojęć wartościujących. Spróbujemy pokazać, że można stworzyć teorię, która będzie wiązała podstawowe potrzeby i ich zaspokojenie w ramach kultury z powstawaniem nowych potrzeb kulturalnych, i że te nowe potrzeby stają się wtórnym czynnikiem determinującym człowieka i społeczeństwo. Będziemy rozróżniać wymogi instrumentalne, powstające z działalności ekonomicznej, normatywnej, wychowawczej i politycznej, oraz potrzeby integratywne. Wymienimy tutaj naukę, religię i magię. Działalność artystyczną i rozrywkową powiążemy bezpośrednio z pewnymi fizjologicznymi cechami ludzkiego organizmu i jednocześnie pokażemy jej powiązanie z takimi rodzajami zorganizowanych czynności, jak działalność magiczna, wytwórcza i wierzenia religijne.

Jeśli taka analiza wyjawi nam, że biorąc poszczególną kulturę jako koherentną całość możemy stwierdzić pewną ilość powszechnych determinant, które ją określają, to możemy wówczas sformułować szereg tez, które spełnią rolę drogowskazów w badaniach terenowych, mierników w pracach porównawczych i ogólnej skali w procesach przemian i adaptacji kulturowych. W takim ujęciu kultura przestanie się nam wydawać „łataniną ze strzępów i

gałganów", tak jak wygląda w ujęciu niektórych współczesnych antropologów. Odrzucamy tezę, że „nie można dokonywać żadnych ogólnych pomiarów zjawisk kulturowych" i że „prawa procesów kulturalnych są nieokreślone, jałowe i bezużyteczne" (...).

Proponuję nazwać taką jednostkę organizacyjną starym, lecz nie zawsze jasno zdefiniowanym czy konsekwentnie używanym terminem - instytucja. Pojęcie to zawiera zespół tradycyjnych wartości, do których ludzie wspólnie doszli. Implikuje ono również, że ludzie ci pozostają w określonych stosunkach pomiędzy sobą i wobec fizycznej części otaczającego ich środowiska, naturalnego i sztucznego. W imię celów lub tradycyjnych przyzwyczajzeń, posłuszni specyficznym normom swego stowarzyszenia, pracując z pomocą materialnych urządzeń, ludzie działają wspólnie i w ten sposób zaspokajają swoje potrzeby, wywierając jednocześnie wpływ na otaczające ich środowisko. Ta wstępna definicja zostanie potem wyrażona precyzyjniej, dokładniej i dobitniej. Na razie pragnę podkreślić, że jeśli antropolog i jego towarzysz humanista nie uzgodnią, co to jest określona jednostka w konkretnej rzeczywistości kulturalnej, to nigdy nie będzie nauki o cywilizacji. Jeśli osiągniemy tę zgodę i jeśli rozwiniemy pewne uniwersalnie ważne zasady instytucjonalnego działania, to będziemy mogli stworzyć naukowe podstawy dla naszych empirycznych i teoretycznych poszukiwań. (...)

Nasze dwa rodzaje analizy, funkcjonalna i instytucjonalna, pozwolą nam na konkretniejsze i bardziej wyczerpujące zdefiniowanie kultury. Kultura jest całością złożoną z częściowo autonomicznych, częściowo współzależnych instytucji. Tworzy ona całość z serii zasad takich jak wspólność krwi przez prokreację; sąsiedztwo związane z współdziałaniem; specjalizacja czynności i ostatnie, choć nie najmniej istotne, stosowanie siły w organizacji politycznej. Każda kultura swoją kompletność i samowystarczalność zawdzięcza temu, że zaspokaja cały szereg podstawowych potrzeb, instrumentalnych i integratywnych. Sugestia obecnie czyniona, że każda kultura ogarnia jedynie mały wycinek swych możliwości, jest, przynajmniej w pewnym sensie, zupełnie błędna.

Oczywiście będzie również konieczne wprowadzenie czynnika czasu, czyli czynnika zmiany. Spróbujemy pokazać, że wszystkie ewolucje lub dyfuzyjne procesy zachodzą przede wszystkim w formie zmian instytucjonalnych. Czy w formie wynalazku, czy też w formie rozpowszechniania, nowe środki techniczne są przejmowane przez istniejący już system zorganizowanego zachowania i powodują stopniowo całkowite przekształcenie tej instytucji. Dzięki funkcjonalnej analizie pokażemy, że zanim nie powstały nowe potrzeby, nie dokonuje się żadnych wynalazków ani rewolucji, nie zachodzi żadna społeczna czy intelektualna zmiana; gdy powstaną nowe potrzeby, wtedy nowe metody techniczne, rozwój wiedzy, nowe wierzenia zostają przystosowane do procesów kulturowych lub instytucji.

Ten krótki szkic, który w rzeczywistości jest zarysem dalszej analizy, wskazuje, że naukowa antropologia opiera się na teorii instytucji, czyli konkretnej analizie typowych jednostek organizacyjnych. Jako teoria podstawowych potrzeb i teoria pochodzenia potrzeb instrumentalnych i integratywnych, naukowa antropologia jest funkcjonalną analizą, która pozwala określić formę, a również i znaczenie idei obyczajowych czy wynalazków. Można bez trudu zauważyć, że takie naukowe podejście nie neguje znaczenia historycznych czy ewolucyjnych poszukiwań. Daje ono im po prostu naukową podstawę.

*

„Res Humana" nr 2/1995.

Zobacz także te strony:

[Paszkwil na kulturę](#)

Bronisław Malinowski

(1884-1942) - wybitny polski i światowej sławy etnolog, antropolog społeczny i socjolog, czołowy przedstawiciel funkcjonalizmu w antropologii społecznej. W latach 1914-1918 prowadzone przez niego badania na Nowej Gwinei i Wyspach Triobrandzkich przyniosły mu światowy rozgłos. Jest autorem tak znanych książek jak między innymi: "Argonauci z zachodniego Pacyfiku", "Magia, nauka i religia", "Życie seksualne dzikich", "Naukowe teorie kultury", "Dynamika przemian kulturowych", które należą już do ścisłego kanonu kultury. Choć większość życia spędził poza krajem, nie tracił jednak nigdy związków z nauką polską.

(Publikacja: 06-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4972) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4972>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl